

# CZYTANKI

## METODA SYLABOWA



Rekomendowane przez najlepszych nauczycieli!  
Pytania sprawdzające rozumienie tekstu!  
Najłatwiejsza metoda nauki czytania!



E

A

c

E

D

S

Z

K

H

# CZYTANKI

## METODA SYLABOWA





**METODA SYLABOWA**

teksty na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena,  
Jakuba i Wilhelma Grimmów i Charlesa Perrault opracowała:  
Katarzyna Kieś-Kokocińska

**Redakcja i korekta:**

Agnieszka Antosiewicz, Maria Zagnińska

**Ilustracje:**

Marek Szal

**Okładka:**

Marcin Południak

ISBN:

978-83-7517-680-3

Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

Wydawnictwo GREG®

ul. Klasztorna 2B

31-979 Kraków

tel. (12) 680 15 50

[www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG®

zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

**Skład i łamanie:**

Pracownia Register

## Na czym polega metoda sylabowa?

*Czytanki metodą sylabową* to książka przygotowana specjalnie z myślą o najmłodszych czytelnikach – **dzieciach, które znają już literki i potrafią samodzielnie czytać**, ale wciąż **doskonają tę umiejętność** lub mają z nią problemy.

Teksty w tej książce to **baśnie znane i kochane przez maluchy** – jest tu między innymi *Czerwony Kapturek, Jaś i Małgosia, Kopciuszek* czy *Dzielny łowiany żołnierz*. Taki dobór utworów gwarantuje, że każde dziecko z przyjemnością poświęci czas na lekturę.

Ogromnym atutem tej książki jest **użycie do prezentacji baśni metody sylabowej**. Jest to znana i rozpowszechniona metoda nauki czytania, **pozwalająca na zdobycie tej umiejętności nawet trzylątkom**. Metoda ta polega na **wprowadzaniu liter w sylabach**, przez co dziecko unika literowania głosek i związanych z tym problemów ze zrozumieniem czytanych treści, gdyż od razu sylabizuje. Aby ułatwić i przyspieszyć odczytywanie kolejnych sylab, używa się ich **zapisu naprzemiennie czcionką czarną i czerwoną** – zaczynając od czarnej i każdy wyraz traktując jako osobną całość (*piesek, Marcinek, doniczka; Kamil poszedł na ryby*).

W języku polskim wyróżniamy **sylaby otwarte** (kończące się samogłoską) oraz **zamknięte** (kończące się spółgłoską). Na tym podziale opiera się ściśle określona kolejność wprowadzania sylab i wyrazów w metodzie sylabowej.

**Podczas nauki wprowadza się kolejno:**

1. **sylaby otwarte** – z tą samą spółgłoską lub tą samą samogłoską (*ma, me, mo, my; ba, pa, ga, da* itp.)
2. **dwusylabowe wyrazy składające się z sylab otwartych** (*mama, kura, mapa, luty, baca* itp.)

3. **zdania i teksty składające się z dwusylabowych wyrazów o sylabach otwartych** (*mama robi soki, Ala lubi koty* itp.)
4. **wyrazy wielosylabowe składające się z sylab otwartych** (*fasola, komoda, sałata, napiszę, morela, owocowy* itp.)
5. **sylaby zamknięte** – wprowadzenie **jednosylabowych wyrazów** o budowie sylaby zamkniętej przez dodanie na końcu spółgłoski (*lis, kot, koń, pył, mak* itp.)
6. **wyrazy dwusylabowe składające się z sylaby otwartej + zamkniętej** (*worek, Darek, kamyk, pająk* itp.)
7. **wyrazy dwusylabowe składające się z sylaby zamkniętej + otwartej** (*pasta, korba, ławka, lalka, Julka* itp.)
8. **wyrazy wielosylabowe składające się z sylab zamkniętych** (*garnek, mikser, mundur, jarmark* itp.)
9. **wyrazy wielosylabowe o różnej ilości i układzie sylab** (*koperek, czajniczek, jaskółka, maselniczka* itp.)
10. **sylaby ze zmiękczeniami** (*pie, sie, zia, bia, gie* itp.)

Dopiero po przejściu wszystkich powyższych etapów wprowadza się teksty zawierające w pełni swobodny dobór słownictwa – takie jak w niniejszej książce. Ponieważ jednak **podział wyrazów na sylaby w języku polskim nie zawsze jest oczywisty** i w przypadku zbitek spółgłoskowych często **dopuszcza się alternatywne, poprawne wersje podziału**, w takich przypadkach zdecydowaliśmy się trzymać jednego z dopuszczalnych zapisów (np. wyraz *brzoskwinia* można podzielić *brzoskwinia* albo *brzoskwinia*, wyraz *kołdra* – *kołdra* albo *kołdra* itp.).

Polecamy *Czytanki metodą sylabową* każdemu dziecku – ta książka to **gwarancja dobrej zabawy** i rozwijania umiejętności czytania jednocześnie!

Autorka  
i Wydawnictwo GREG



# Kopciuszek



**D**awno temu żyła pewna biedna dziewczynka. Jej matka umarła wiele lat temu, a ojciec drugi raz się ożenił. Dziewczynka mieszkała razem z ojcem, jego nową żoną, a swoją macochą, i jej dwiema córkami w niewielkim, ale zadbanym domu. Macocha bardzo nie lubiła dziewczynki i traktowała ją gorzej niż służącą. Kazała jej od wczesnego ranka aż do późnego wieczora ciężko pracować. Kiedy nadchodził wieczór, dziewczynka była już tak zmęczona, że często nie miała siły, by się umyć! Ponieważ zwykle była brudna i usmarowana sadzą, nazywano ją Kopciuszkiem.

– Wstawaj, leniwa dziewczyno! – co dzień rano wołała macocha. – Twoje siostry niedługo się obudzą! Trzeba podać im śniadanie do łóżek!

– Kopciuszku, uprasuj mi sukienkę, wyczyść buciki i upierz pończochy – jedna z sióstr jeszcze nie skończyła wydawać poleceń biednej sierotce, kiedy odzywała się druga panna:

– Kopciuszku, przyszyj mi kolorowe piórka do kapelusza, wymień kwiaty wazonie i napraw koronki przy sukience!



Jedynymi przyjaciółmi dziewczynki były gołąbki, które co dzień karmiła okruszkami chleba.

Któregoś dnia ogłoszono, że król z pobliskiego zamku wydaje wielki bal na cześć swojego syna. W czasie balu królewicz miał wybrać sobie żonę. Proszono więc wszystkie panny, które były w wieku odpowiednim do zamążpójścia, by przybyły na bal.

Kopciuszek tylko westchnął, widząc niebywałe ożywienie sióstr. Dziewczyna wiedziała, że nigdy nie pojeździe na żaden bal. Była przecież tylko nic niewartym kocmołuchem...

Tymczasem siostry Kopciuszka obmyślały, w czym wystąpią na balu i jak będą czarowały królewicza. Każda chciała zostać jego żoną.

– Słyszałam, że to szlachetny i mądry panicz – powiedziała jedna.

– Eee tam... Najważniejsze, żeby był bogaty. A jak będzie przystojny, to jeszcze lepiej – stwierdziła druga siostra.

Tylko Kopciuszek milczał. Dziewczyna wiedziała, że królewicz to wspaniały młodzieniec – widziała go kiedyś, gdy wracała z targu. Jechał na przepięknym rumaku. Szczupły, zgrabny, trzymał się pewnie w siodle. Królewicz nie zauważył jej nawet, kiedy przejeżdżał tuż



obok – bo i któż by zwracał uwagę na takiego brudasaka jak ona?

Kopciuszek pomyślał, że to musi być cudowne uczucie: tańczyć z młodym królewiczem, wirować w takt pięknej muzyki, wśród olśniewających światel żyrandoli, w szeleszczącej, wykwiśniętej sukni...

– Spać będziesz w nocy! A teraz szykuj prędko obiad! – naraz wrzasnęła tuż nad jej uchem macocha.

Za kilka dni dostarczono dwie przesyłki – były to suknie balowe sióstr Kopciuszka oraz ich nowe pantofle.

Kiedy nadszedł dzień balu, macocha z mężem i siostrami – wszyscy wystrojeni jak lalki – pojechali na zamek królewski. Kopciuszek został w domu sam z garnkiem grochu do przebrania. Dziewczyna siedziała na małym krzeselku i ocierając łzy, myślała o tym, jak bardzo chciałyby teraz być razem ze wszystkimi na balu.

– Taka jestem nieszczęśliwa... – westchnęła ciężko. Nagle przed nią stanęła śliczna pani.

– Nie bój się, Kopciuszkule – kobieta uspokoiła wystraszoną dziewczynę. – Jestem wróżką i twoją matką chrzestną. Obiecałam twojej mamie, że pomogę



ci, kiedy będzie ci źle. Wiem, że bardzo chcesz pojechać na bal. I pojedziesz.

– Ja? Przecież jestem tylko biednym kocmołuchem. Nie mam nawet porządnych ubrań na co dzień, a co dopiero sukni balowej... – zmartwiła się dziewczyna.

Wróżka tylko się uśmiechnęła:

– Przynieś mi dynię z ogrodu – poleciała. Potem machnęła czarodziejską różdżką i oto brudny Kopciuszek stał się prawdziwą, piękną damą! Dziewczyna miała na sobie cudną, srebrną suknię i srebrne pantofelki. Dynia zaś stała się wspaniałą karocą. Wróżka machnęła różdżką jeszcze raz i sześć gołębi zamieniło się w rączki konie, a siódmy ptak przybrał postać elegancko ubranego stangreta.

– Teraz jedź na bal. Ale pamiętaj: czar działa tylko do północy. Nim zegar wybije dwunastą godzinę, musisz wrócić do domu, ponieważ twoja suknia zamieni się znów w łachmany, a konie, kareta i stangret wrócą do swych prawdziwych postaci – mówiła wróżka.

Uszczęśliwiona dziewczyna podziękowała matce chrzestnej za pomoc i pojechała na bal. Wróżka zaś poleciała gołąbkom, by szybko przebrały groch z wielkiego garnka.



Kiedy Kopciuszek wszedł na salę balową, wszyscy oniemieli z zachwytu. Najbardziej oczarowany śliczną dziewczyną był jednak królewicz. Tańczył tylko z nią, tylko ją widział – inne panny mogły jedynie z zazdrością patrzeć na tę piękną parę.

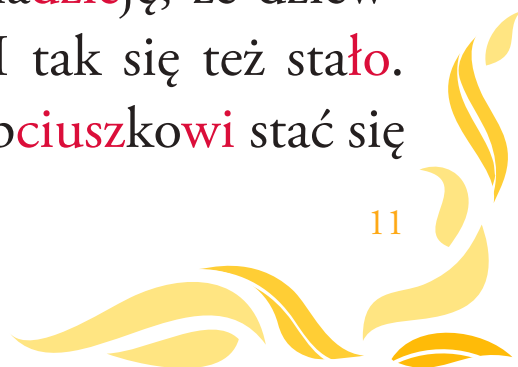
Czas mijał bardzo szybko i zbliżała się północ. Kopciuszek pospiesznie opuścił salę i pognał do domu. Po północy stało się tak, jak zapowiedziała wróżka.

Następnego dnia macocha i siostry głośno opowiadały o balu.

– Że też ta dziewczucha musiała się pojawić na sali! Gdyby nie ona, królewicz na pewno zachwyciłby się mną – powiedziała starsza siostra.

– Chyba żartujesz: tobą?! Mną raczej! Jestem ładniejsza i zgrabniejsza – zawołała młodsza siostra. Potem obie panny pokłóciły się na dobre i, obrażone, rozeszły się do swoich pokoi.

Tymczasem królewicz oświadczył rodzicom, że jego żoną musi zostać piękna nieznajoma z balu. Tyle że młodzieniec niczego o swojej wybrance nie wiedział... Co było robić? Król wydał więc rozkazy, by przygotowano kolejny bal – wszyscy mieli nadzieję, że dziewczyna znów się pojawi na zamku. I tak się też stało. Wróżka po raz kolejny pomogła Kopciuszkowi stać się



piękną damą. Tym razem dziewczyna miała na sobie złotą suknię i złote pantofelki.

Królewicz był uszczęśliwiony! Jednak pomimo usilnych starań nie dowiedział się o swojej wybrance niczego. A kiedy nadeszła północ, dziewczyna zniknęła z balu.

Zdesperowany młodzieniec uprosił króla, by ten za jakiś czas znów zaprosił panny na bal. By dziewczyna mu już nie uciekła, królewicz obmyślił sprytny plan: rozkazał, aby po przybyciu wszystkich gości wylano na schody wejściowe kleistą smołę.

Kopciuszek olśnił wszystkich gości króla swoją urodą. Nawet zazdrosne siostry i macocha musiały przyznać, że jest przepiękną dziewczyną. Królewicz nie opuszczał jej na krok i tak zręcznie odwracał uwagę, że naraz dziewczyna usłyszała, jak zegar wybija północ! Chciała uciec królewiczowi, ale ten mocno ją trzymał. Wyrwała się jednak i popędziła do karety. Po drodze zgubiła jeden brylantowy pantofelek, który przykleił się do lepkich schodów. Pantofelek zanesiono królowi.

Następnego dnia w całym królestwie pukano do drzwi każdego domu, w którym mieszkały panny na wydaniu. Każda musiała przymierzyć drogocenny pantofelek. Wszystkie wiedziały, że jedynie ta, na któ-



rej stopę bucik będzie pasował, zostanie żoną królewicza. Jednak żadna z nich nie miała tak szczupłej, drobnej stópki, by mogła założyć pantofelek.

Kiedy posłaniec pojawił się w domu Kopciuszka, obie siostry bardzo się starały, by wcisnąć bucik na stopę. Żadnej jednak się to nie udało. Ich stopy były duże i niezgrabne, a bucik mały.

– Czy żadna inna panna już tu nie mieszka? – wypytywał posłaniec macochę.

– Nie. Jedyne ten kocmołuch – macocha wskazała Kopciuszka. – Ale ona nawet nie wie, co to bal.

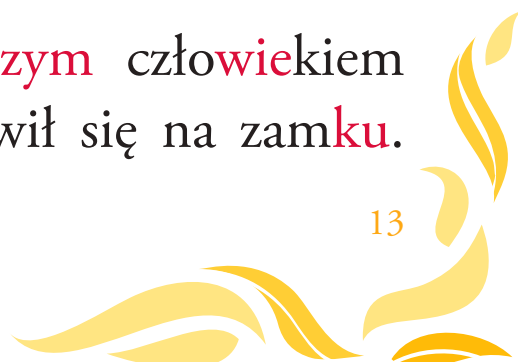
Posłaniec poprosił jednak, by dziewczyna przymierzyła pantofelek. Ku zdumieniu wszystkich – bucik pasował jak ulał! Posłaniec skłonił się głęboko przed Kopciuszkiem i poprosił, by pojechał z nim na zamek.

– To niemożliwe! Przecież ta brudna dziewczucha nie mogła być na balu! – krzyczały siostry z macochą.

I wtedy stał się cud: Kopciuszek nagle zamienił się w tę samą prześliczną dziewczynę, w której bez pamięci zakochał się królewicz. Przybyła też wróżka i powiedziała do dziewczyny:

– Jedź; to twoje przeznaczenie.

Królewski syn był najszczęśliwszym człowiekiem na świecie, kiedy Kopciuszek pojawił się na zamku.



Dziewczyna zgodziła się zostać jego żoną i niedługo wyprawiono wspaniałe wesele. Macocha i jej córki pochorowały się z zazdrości i nie mogły uczestniczyć w uroczystości, ale to w niczym nie zakłóciło szczęścia młodej pary. Król i Kopciuszek żyli wiele lat w szczęściu i miłości.

- 
- Str. 7 Dłaczego dziewczynkę nazywano Kopciuskiem?
  - Str. 8 Z kim przyjaźnił się Kopciuszek?
  - Str. 9 Co było w przesyłkach dostarczonych do domu Kopciuszka?
  - Str. 10 Ile gołębi zaccarowała wróżka?
  - Str. 11 Jaki rozkaz wydał król?
  - Str. 12 Jakiego koloru była suknia Kopciuszka?
  - Str. 13 Jak macocha nazwała Kopciuszka przy królewskim posłańcu?
  - Str. 14 Dłaczego macocha i siostry nie były na weselu Kopciuszka i królewicza?
- 





# Spis treści

Na czym polega metoda sylabowa? . . . . .	3
Kopciuszek . . . . .	5
Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków . . . . .	15
Czerwony Kapturek . . . . .	25
Księżniczka na ziarnku grochu . . . . .	33
Lampa Aladyna . . . . .	39
Nowe szaty cesarza . . . . .	49
Dzielny ołowiany żołnierz . . . . .	55
O rybaku i złotej rybce . . . . .	63
Złotowłosa i trzy niedźwiedzie . . . . .	71
Jaś i Małgosia . . . . .	79



# NAJLEPSZE KSIĄZKI

dla dzieci!



## Zagadki dla dzieci

Grzegorz Strzeboński

SUPER  
HIT



## Bajki dla chłopców

Małgorzata Białek



## Bajki dla dziewczynek

Małgorzata Białek



## Najciekawsze bajki przedszkolaka



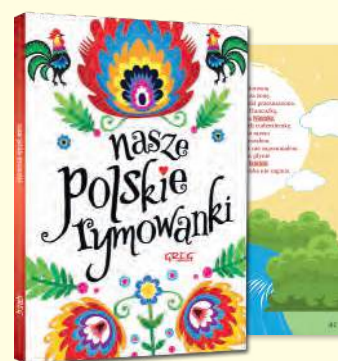
## Mądre bajki

Agnieszka Antosiewicz



## Baśnie babuni

Katarzyna Kieś-Kokocińska



## Nasze polskie rymowanki



## Co warto wiedzieć o krajach

Grzegorz Strzeboński



## Co warto wiedzieć o zwierzętach

Wiesław Błach



## Co warto wiedzieć o przyrodzie

Izabela Michta



## Dobre maniere dla dzieci

Grzegorz Strzeboński

SUPER  
HIT



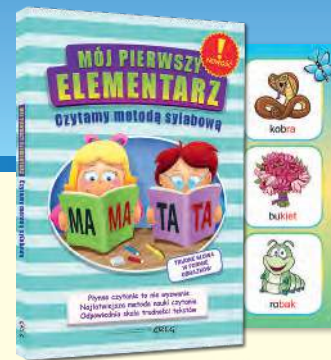
**Elementarz – czytamy metodą sylabową**  
Alicja Karczmarska-Strzebońska



**Elementarz – czytamy bajki metodą sylabową**  
Alicja Karczmarska-Strzebońska



**Elementarz – ćwiczenia w czytaniu i pisaniu**  
Marta Kurdziel



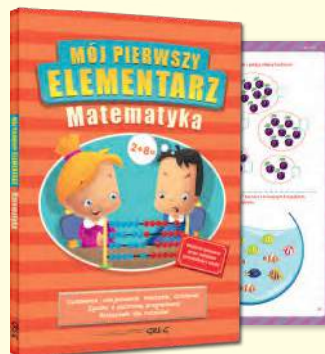
**Mój pierwszy elementarz – czytamy metodą sylabową**  
Alicja Karczmarska-Strzebońska



**Czytanki metodą sylabową**  
Hans Christian Andersen,  
Jakub i Wilhelm Grimm,  
Charles Perrault



**Czytanie ze zrozumieniem**  
Marta Kurdziel



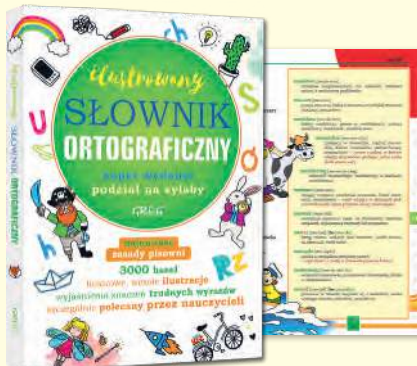
**Mój pierwszy elementarz – matematyka**  
Marta Kurdziel



**Elementarz – matematyka**  
Marta Kurdziel, Maria Zagnińska

## NAJLEPSZE SŁOWNIKI obrazkowe!

Pełnej oferty  
szukaj w najlepszych  
księgarniach i na  
[www.greg.pl!](http://www.greg.pl)



**Ilustrowany słownik ortograficzny**

podział słów na sylaby



**Ilustrowany słownik angielsko-polski, polsko-angielski**

uproszczona wymowa



# CZYTANKI

## METODĄ SYLABOWĄ

„Czytanki metodą sylabową” to moim zdaniem strzał w dziesiątkę! Jestem zwolenniczką nauki czytania metodą sylabową, która jest bardzo intuicyjna, prosta i przynosi zadziwiająco dobre efekty. Dzisiaj to już ogólnie znana i rozpowszechniona metoda nauki czytania, **pozwalająca na zdobycie tej umiejętności nawet trzylatkom**. Metoda ta polega na **wprowadzaniu liter w sylabach**, przez co dziecko unika literowania głosek i związanych z tym problemów ze zrozumieniem czytanych treści.

To idealne uzupełnienie „Elementarza - czytamy metodą sylabową”, który znam i wykorzystuję w swojej pracy z dziećmi.

Serdecznie polecam wszystkim dzieciom!

Z recenzji mgr Magdaleny Bury



Najlepszy w przedszkolu, najlepszy w szkole - nauka matematyki w najbardziej komfortowy sposób. Zgodny z układem materiału w podstawie programowej. Zakres klas 1-3 szkoły podstawowej.



Doskonała pomoc dla dzieci i młodzieży w pierwszych latach nauki. Dodatki gramatyczne, plansze, odpowiedni dobór słówek. Polecany przez najlepszych nauczycieli.



Gotowy pomysł na wspólną zabawę z dzieckiem. Zabawne wierszyki rozwijające wiedzę o świecie. Kreatywne spędzanie wolnego czasu.

ul. Klasztorzna 2B, 31-979 Kraków, [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

**GREG**  
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

ISBN 978-83-7517-680-3



9 788375 176803 >